

Turcy wycofali się z Iraku

#Strategia i polityka 1 marca 2008

W piątek zakończyła się, trwająca ponad tydzień operacja wojsk tureckich na północnym pograniczu Iraku. W czasie walk zginęło 27 tureckich żołnierzy. Ankarę twierdzi, że jej oddziały osiągnęły zakładane cele.

Informacje o zakończeniu operacji potwierdzili przedstawiciele tureckiego ministerstwa obrony, Partii Pracujących Kurdystanu (PPK) i dziennikarze, którzy odnotowali zwiększony ruch w tureckich, nadgranicznych bazach wojskowych.

Ofensywa rozpoczęła się 21 lutego. Ok. 10 tys. żołnierzy przekroczyło granicę z Irakiem i zaatakowało obiekty należące do PPK. Mimo, że tureccy Kurdowie unikali otwartej konfrontacji, doszło do stosunkowo intensywnej walki, z udziałem śmigłowców bojowych i artylerii. Władze wojskowe w Ankarze poinformowały o utracie 27 zabitych żołnierzy. Straty przeciwnika oceniono na prawie 240 poległych bojowników. Rzecznik prasowy PPK ogłosił natomiast, że przeciwnik stracił 100 zabitych i śmigłowiec szturmowy (zobacz: [Walki turecko-kurdyjskie](#)). Uznał, że jego organizacja odniosła zwycięstwo, zmuszając Turków do odwrotu.

8-dniowa operacja była kolejną, wymierzoną przeciwko bazom PPK w Iraku. Działania tureckich sił specjalnych trwają - z przerwami - od kilkunastu lat. Ostatnio, po krwawych zasadzkach urządzonych przez Kurdów na tureckich żołnierzy, policjantów i pograniczników we wrześniu i październiku 2007, ministerstwo obrony uzyskało od parlamentu zgodę - w ramach dużej operacji przeciwpartyzanckiej - na działania na terytorium Iraku.

Tureckie ministerstwo obrony w specjalnym oświadczeniu stwierdziło, że wycofanie się nastąpiło po uzyskaniu zakładanych celów. Niezależni obserwatorzy uważają jednak, że pewien wpływ na tę decyzję mogły wywrzeć naciski amerykańskie: w czwartek wizytę w Turcji złożył sekretarz obrony, Robert Gates. USA zależy, by uspokoić opinię publiczną w Iraku, a w żadnym wypadku nie doprowadzić do destabilizacji jedynej bezpiecznej, kurdyjskiej części tego kraju.

Informacje o zakończeniu operacji potwierdzili przedstawiciele tureckiego ministerstwa obrony, Partii Pracujących Kurdystanu (PPK) i dziennikarze, którzy odnotowali zwiększony ruch w tureckich, nadgranicznych bazach wojskowych.

Ofensywa rozpoczęła się 21 lutego. Ok. 10 tys. żołnierzy przekroczyło granicę z Irakiem i zaatakowało obiekty należące do PPK. Mimo, że tureccy Kurdowie unikali otwartej konfrontacji, doszło do stosunkowo intensywnej walki, z udziałem śmigłowców bojowych i artylerii. Władze wojskowe w Ankarze poinformowały o utracie 27 zabitych

żołnierzy. Straty przeciwnika oceniono na prawie 240 poległych bojowników. Rzecznik prasowy PPK ogłosił natomiast, że przeciwnik stracił 100 zabitych i śmigłowiec szturmowy (zobacz: [Walki turecko-kurdyjskie](#)). Uznał, że jego organizacja odniosła zwycięstwo, zmuszając Turków do odwrotu.

8-dniowa operacja była kolejną, wymierzoną przeciwko bazom PPK w Iraku. Działania tureckich sił specjalnych trwają - z przerwami - od kilkunastu lat. Ostatnio, po krwawych zasadzkach urządzonych przez Kurdów na tureckich żołnierzy, policjantów i pograniczników we wrześniu i październiku 2007, ministerstwo obrony uzyskało od parlamentu zgodę - w ramach dużej operacji przeciwpartyzanckiej - na działania na terytorium Iraku.

Tureckie ministerstwo obrony w specjalnym oświadczeniu stwierdziło, że wycofanie się nastąpiło po uzyskaniu zakładanych celów. Niezależni obserwatorzy uważają jednak, że pewien wpływ na tę decyzję mogły wywrzeć naciski amerykańskie: w czwartek wizytę w Turcji złożył sekretarz obrony, Robert Gates. USA zależy, by uspokoić opinię publiczną w Iraku, a w żadnym wypadku nie doprowadzić do destabilizacji jedynej bezpiecznej, kurdyjskiej części tego kraju.

Powiązane wiadomości

[Turcy wycofali się z Iraku \(2008-03-01\)](#)

[Walki turecko-kurdyjskie \(2008-02-25\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o